

Krystian Ryś

Uniwersytet Opolski, Polska

krys@uni.opole.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9635-0720>

Ubezpieczenia społeczne doktorantów szkół doktorskich

Social Insurance for Doctoral Students of Doctoral Schools

Abstract: The reform of the doctoral student education system, resulting in a departure from conducting third degree studies in favour of doctoral schools, resulted in changes in the field of social security law. The status of a doctoral student receiving a doctoral scholarship has become independent grounds for compulsory retirement, disability and accident insurance. At the same time, it is the basis for voluntary sickness insurance. The author criticises the granting of doctoral students the right to acquire cover under this type of insurance. Their actual situation when receiving a doctoral scholarship is far different from the situation of other persons (grounds) covered by sickness insurance. The author also discusses the issue of coincidences of grounds for social insurance of doctoral students. The legislator categorised the collection of a doctoral scholarship in the group of absolute grounds for insurance. Unfortunately, it omitted in the regulation of Art. 9 sec. 1a of the Act on Social Insurance System a reference to the basis of the contributions on the received scholarship, which in extreme cases may lead to a significant extension of the doctoral student's social insurance obligation.

Keywords: doctoral student, social insurance, doctoral schools, stipend

Słowa kluczowe: doktorant, ubezpieczenia społeczne, szkoły doktorskie, stypendium

Uwagi wprowadzające

Zmiany w zakresie kształcenia doktorantów wprowadzone Ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce¹ (dalej: pswn.) dokonały daleko idącego przekształcenia modelu uzyskiwania stopnia naukowego doktora. Oddziałują one również w przestrzeni ubezpieczeń społecznych. Zasadniczą nowość stanowiło odejście od formy studiów doktoranckich jako studiów trzeciego stopnia i zastąpienie ich szkołami doktorskimi. Zerwanie z dotychczasową formułą było po-

1 Tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 85 ze zm.

dyktowane niską skutecznością tego sposobu kształcenia kadr naukowych. Wskazywano też na zbytne upodobnienie studiów doktoranckich do studiów wyższych, sprzyjające ich niskiej jakości, umasowienie, brak zewnętrznej oceny kształcenia, ograniczony rozwój akademickiego rynku pracy dla doktorantów, dewaluację jakości prac doktorskich, niski udział prac o charakterze interdyscyplinarnym oraz nieadekwatne wsparcie finansowe doktorantów².

W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że „szkoły doktorskie mają być horyzontalnymi strukturami funkcjonującymi w ramach podmiotów doktorujących. Formuła szkół doktorskich będzie wspierać interdyscyplinarność w badaniach naukowych związanych z przygotowywanymi przez doktorantów rozprawami oraz kształcenie zaawansowanych kompetencji transferowalnych. W tym kontekście rację bytu straci wyodrębnienie kategorii środowiskowych studiów doktoranckich. Szkoły doktorskie będą sprzyjały osiągnięciu efektu synergii w kształceniu doktorantów”³.

Bez wątplenia tego rodzaju zmiana była ukierunkowana na podniesienie poziomu jakości edukacji młodych naukowców, lecz miała również wymierne korzyści w sferze finansowej doktorantów, na co ustawodawca wydawał się położyć szczególny nacisk. Już w projekcie ustawy zaznaczono, że w sposób istotny poprawi się ich sytuacja materialna. To zamierzenie zostało urzeczywistnione w art. 209 ust. 1 pswn., który stanowi, że doktorant nieposiadający stopnia doktora otrzymuje stypendium. Nie wdając się w rozważania w przedmiocie jego wysokości i warunków wypłaty, należy stwierdzić, że wyposażenie słuchaczy szkół doktorskich w comiesięczne środki finansowe może wydatnie wspomóc przygotowywanie rozprawy doktorskiej, umożliwiając koncentrację wyłącznie na pracy naukowej. Godzi się zauważyć, że ustawodawca, regulując pomoc materialną dla doktorantów szkół doktorskich, postanowił, że stypendium doktoranckie zasadniczo będzie przysługiwało każdemu z nich. Poza zabezpieczeniem bytu doktoranci szkół doktorskich zyskali jeszcze jedną istotną korzyść. Zostali bowiem włączeni do powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. W ocenie autora takie rozwiązanie legislacyjne oddziałuje również na postrzeganie statusu doktoranta jako pewnej stabilizacji zawodowej. Z jednej strony oznacza pewne źródło utrzymania, zaś z drugiej strony ochronę w ramach systemu ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji doktoranci stali się pełnoprawnymi członkami wspólnoty ryzyka. W tym kontekście okres kształcenia w szkole doktorskiej wykracza poza ramy klasycznego etapu edukacji.

2 M. Dokowicz, Komentarz do art. 198, (w:) J. Woźnicki (red.), Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz, LEX Online 2019 (19.05.2020).

3 Rządowy projekt ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce: uzasadnienie, Druk nr 2446, s. 46, <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446> (28.05.2020).

1. Zakres ubezpieczeń społecznych doktorantów

Doktoranci szkół doktorskich zostali objęci obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi na mocy ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce⁴, zmieniającej m.in. ustawę z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych⁵ (dalej: u.s.u.s.). Jest to element wyraźnie odróżniający ten etap od klasycznych studiów wyższych. Przepisy o systemie ubezpieczeń społecznych nie wymieniają bowiem statusu studenta jako samodzielnego tytułu ubezpieczeń, nawet w sytuacji pobierania stypendium. Na marginesie, intencja ustawodawcy, aby ta grupa społeczna co do zasady nie podlegała ubezpieczeniom społecznym została wyraźnie uwidoczniła w regulacji art. 6 ust. 4 u.s.u.s., która wyłącza ich obowiązek wobec studentów zleceniobiorców.

Dla szczegółowej analizy obowiązku ubezpieczeń społecznych doktorantów szkół doktorskich kluczowe znaczenie ma art. 6 u.s.u.s., który wskazuje osoby objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi. Jest to katalog zamknięty, a podmioty niewymienione w tym przepisie pozostają poza zakresem obowiązku tych ubezpieczeń. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 7b u.s.u.s. obligatoryjnie ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne będące otrzymującymi stypendium doktoranckie doktorantami. Redakcja przywołanej regulacji nie precyzuje, że chodzi tutaj o osoby starające się o stopień naukowy doktora w ramach szkół doktorskich. Niemniej z uwagi na wspomniane wcześniej przepisy wprowadzające ustawę pswn. nie powinno budzić wątpliwości, że odnosi się wyłącznie do doktoryzowania na nowych zasadach. W perspektywie czasowej całkowicie straci to na znaczeniu wobec wygaszania studiów trzeciego stopnia.

Doktoranci szkół doktorskich, zgodnie z art. 12 u.s.u.s., pozostają objęci obowiązkowym ubezpieczeniem wypadkowym. Stosownie zaś do treści art. 11 ust. 2 u.s.u.s. przysługuje im prawo dobrowolnego przystąpienia do ubezpieczenia chorobowego. Takie ukształtowanie zakresu ochrony ubezpieczeniowej powoduje pewne zastrzeżenia w odniesieniu do jej celowości. Przepis art. 209 pswn., normujący stypendium doktoranckie, nie wskazuje bowiem na sytuację zawieszenia jego wypłaty w związku z orzeczoną czasową niezdolnością do pracy. W konsekwencji w momencie zajścia ryzyka socjalnego, będącego przedmiotem ubezpieczenia chorobowego, nie dochodzi do utraty źródła dochodu. W tym ujęciu ochrona ubezpieczeniowa pozostaje bezprzedmiotowa.

Określone rodzaje ubezpieczeń społecznych mają chronić ubezpieczonych przed pewnymi ryzykami socjalnymi, które ustawodawca uznał za godne ochrony ze spo-

4 Dz.U. z 2018 r. poz. 1669.

5 Tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 266 ze zm.

łecznego punktu widzenia⁶. Godzi się przy tym zauważyć, że zabezpieczenie ryzyka ubezpieczeniowego odnosi się zarówno do zatrudnienia, jak i każdej innej działalności zarobkowej⁷. Ze swej istoty ubezpieczenie chorobowe obejmuje sytuację niezdolności do wykonywania pracy o charakterze czasowym z powodu choroby lub macierzyństwa⁸. Wpływ stanu zdrowia na zdolność wykonywania pracy może być różny, a zatem ochrona ubezpieczeniowa powinna odpowiadać temu, w jaki sposób oddziałuje on na możliwość świadczenia pracy i pozyskiwania środków utrzymania⁹.

O wystąpieniu zdarzenia ubezpieczeniowego powinien stanowić zatem wpływ na zdolność do zarobkowania. Ryzyko socjalne winno odpowiadać istnieniu zagrożenia wystąpienia takiego zdarzenia. Należy zauważyć, że nie każda aktywność o charakterze dochodowym obarczona jest tego rodzaju ryzykiem. Elementem, który powinien być brany pod uwagę w odniesieniu do oceny występowania czynników ryzyka socjalnego, jest cel i charakter konkretnej działalności zarobkowej. Możemy mówić o nim wtedy, gdy aktywność nosi znamiona pewnej stałości wymagającej utrzymania, a zatem angażuje znaczną część czasu jednostki, oraz gdy jej celem jest funkcja alimentacyjna. Zupełnie odmiennie będzie w sytuacji, w której określona aktywność dochodowa nie wiąże się z koniecznością stałego zaangażowania sił fizycznych i psychicznych jednostki lub nie wymaga stabilności podejmowanych działań. Taka działalność nie powoduje wystąpienia ryzyka socjalnego, lecz jedynie potencjalne ryzyko ekonomiczne związane z niepewnością co do jej efektów. Przykładem tego mogą być inwestycje¹⁰.

Ogólnie rzecz ujmując, ryzyko socjalne odnosi się do wykonywania pracy w warunkach właściwych dla stosunku pracy lub innych zbliżonych stosunków prawnych. Innymi słowy mamy z nim do czynienia zawsze, gdy istnieje związek pomiędzy wystąpieniem zdarzeń doniosłych z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych a zdolnością podjęcia lub kontynuowania określonej działalności zarobkowej. Niemniej przepisy o systemie ubezpieczeń społecznych przewidują również ochronę sytuacji niezwiązanych z aktywnością zawodową i osiągnięciem dochodu, zwłaszcza w zakresie ubezpieczeń emerytalnego i rentowych¹¹.

6 I. Jędrasik-Jankowska, *Ryzyka ubezpieczeniowe*, (w:) B. Wagner (red.), *Problemy prawa ubezpieczeń społecznych*, Kraków 1996, s. 92.

7 R. Babińska-Górecka, *Ewolucja treści ryzyka socjalnego osób „zatrudnionych” na podstawie umów cywilnoprawnych w ubezpieczeniu społecznym*, (w:) M. Szablowska-Juckiewicz, M. Wałachowska, J. Wantoch-Rekowski (red.), *Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych*, Warszawa 2015, s. 30.

8 Chodzi tutaj również o sytuacje zrównane z niezdolnością do pracy z powodu choroby oraz przyjęcie dziecka na wychowanie.

9 I. Jędrasik-Jankowska, *Ryzyka...*, *op. cit.*, s. 93.

10 R. Babińska-Górecka, *Ewolucja...*, *op. cit.*, s. 30–31.

11 *Ibidem*, s. 31.

Problematyka powiązania ryzyka socjalnego ze zdolnością zarobkowania uwiadacza się w sposób szczególnie na płaszczyźnie ubezpieczenia chorobowego. Przedmiotem jego ochrony jest w zasadzie niezdolność do pracy wynikająca z choroby oraz niemożność pracy na skutek macierzyństwa, odosobnienia, sprawowania osobiastej opieki lub w związku z dawstwem komórek, tkanek i organów, a także wynikająca stąd „szkoda”. W swych założeniach jest to ubezpieczenie na wypadek przejściowego wyłączenia możliwości wykonywania pracy, wynikającego z określonych przyczyn i powodującego uszczerbek w osiągniętych zarobkach¹².

Idzie tutaj o możliwość ziszczenia się zdarzeń objętych treścią ryzyka socjalnego, których skutkiem jest brak możliwości uzyskiwania środków utrzymania niezależnie od ich źródła. Ustawodawca, regulując katalog podmiotów uprawnionych do dobrowolnego przystąpienia do ubezpieczenia chorobowego, przyjął, że obejmie on osoby wykonujące pracę nakładczą, osoby świadczące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (tzw. zleceniobiorców), osoby prowadzące pozarolniczą działalność i osoby z nimi współpracujące oraz osoby wykonujące odpłatną pracę na podstawie skierowania do pracy w okresie kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania oraz duchownych. Zmiany przepisów o szkolnictwie wyższym rozszerzyły tę grupę o otrzymujących stypendium doktoranckie doktorantów¹³.

Analizując zakres podmiotowy dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, można wywodzić, że zasadniczo zostało przeznaczone dla podmiotów, które wskutek zajścia określonego ryzyka socjalnego tracą możliwość osiągnięcia środków pieniężnych ze swojej aktywności. Zachodzi zatem słuszna konieczność łagodzenia skutków niezdolności do pracy czy działalności zarobkowej lub niemożności ich wykonywania. Zupełnie inaczej prezentuje się sytuacja doktorantów pobierających stypendium doktoranckie. Należy bowiem zauważyć, że jego otrzymywanie nie jest bezpośrednio związane z ryzykiem czasowej niezdolności do pracy. Podstawą prawa do stypendium jest status doktoranta szkoły doktorskiej. Nie jest nią natomiast podejmowanie stałych i ciągłych działań, których zaprzestanie przekłada się na nie-uzyskiwanie środków pieniężnych. Regulacje dotyczące wsparcia finansowego doktorantów nie dają podstaw do wniosku, że wypłata środków pieniężnych nie będzie realizowana w sytuacji ustalenia w zaświadczeniu lekarskim stanu niezdolności do pracy lub niemożności jej wykonywania. Takie stanowisko wydaje się potwierdzać uzasadnienie projektu ustawy pswn., w którym przyjęto, że zawieszenie kształcenia doktoranta na okres odpowiadający czasowi trwania urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego oraz urlopu rodzicielskiego nie będzie oznaczać wstrzymania świadczenia, a zatem doktorant będzie otrzymywał

12 J. Jończyk, *Prawo zabezpieczenia społecznego*, Kraków 2006, s. 171.

13 Art. 11 ust. 2 u.s.u.s.

w tych okresach stypendium doktoranckie¹⁴. W takim stanie rzeczy trudno odczytać przedmiot ochrony ubezpieczeniowej doktorantów. Wprawdzie są narażeni na zagrożenie ryzyka czasowej niezdolności do pracy lub niemożności pracy, lecz nie powoduje to potrzeby łagodzenia czy rekompensowania utraconego dochodu.

Jan Jończyk słusznie zajmuje stanowisko, że „brak wynagrodzenia (przychodu) należy uznać za niezbędną i ostatnią przesłankę prawa do zasiłku, bez której prawo to w ogóle nie powstaje. W ubezpieczeniu chodzi o likwidację części «szkody» jako skutku ziszczenia się ryzyka, co następuje za pomocą zasiłku»¹⁵.

Opisana powyżej konstrukcja jest o tyle niezrozumiała, że w przypadku innych tytułów ubezpieczeń związanych z pobieraniem stypendium ustawodawca nie zdecydował się na przyznanie uprawnienia do dobrowolnego przystąpienia do ubezpieczenia chorobowego. Zarówno bowiem w odniesieniu do osób określonych w art. 6 ust. 1 pkt 7 u.s.u.s., a to stypendystów sportowych, jak i opisanych w art. 6 ust. 1 pkt 7a u.s.u.s., a to pobierających stypendium słuchaczy Krajowej Szkoły Administracji Publicznej im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, nie istnieje możliwość objęcia tych tytułów ubezpieczeniem chorobowym. Trudno wskazać podstawy takiego różnicowania tytułów ubezpieczeń obejmujących uzyskiwanie stypendium. Zważać należy na daleko idące podobieństwo sytuacji doktorantów szkół doktorskich i osób będących słuchaczami KSAP.

Ta szkoła ma na celu kształcenie i przygotowywanie do służby publicznej urzędników. Słuchaczami są osoby posiadające ukończone studia wyższe i stopień magistra lub równorzędny. W okresie swojego kształcenia otrzymują one stypendium, które przysługuje każdemu przez czas nauki¹⁶. W tym kontekście sytuacja doktorantów w szkołach doktorskich wydaje się nader zbliżona. Podobnie są to osoby legitymujące się wyższym wykształceniem, którym stypendium doktoranckie jest przyznawane z tytułu samego uczestnictwa w szkole doktorskiej¹⁷.

Być może pewnym aspektem wpływającym na różnicowanie uprawnień obu grup w odniesieniu do ubezpieczenia chorobowego jest zakładany okres trwania kształcenia, który w przypadku KSAP wynosi zasadniczo od 18 do 20 miesięcy, zaś w szkołach doktorskich od 36 do 48 miesięcy¹⁸. W ocenie autora nie powinien być to jednak aspekt decydujący o ustaleniu możliwości przystąpienia do tego rodzaju ubezpieczenia w sytuacji, gdy mamy do czynienia z tak zbliżonymi tytułami.

14 Uzasadnienie projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, s. 47, Druk nr 2446, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446>, (4.06.2020).

15 J. Jończyk, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 171.

16 A. Radziśław, (w:) J. Wantoch-Rekowski (red.), *Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 87.

17 Dla omawianego zagadnienia nie ma znaczenia konstrukcja umożliwiająca zmianę wysokości stypendium doktoranckiego wskutek osiągniętych wyników naukowych.

18 Nauka w szkołach doktorskich ma trwać od sześciu do ośmiu semestrów.

W świetle dotychczasowych rozważań można przyjąć, że sytuacja prawna i faktyczna doktorantów pobierających stypendium doktoranckie wydaje się nie odpowiadać założeniom ochrony ubezpieczeniowej przewidzianej dla osób objętych ubezpieczeniem chorobowym zarówno obowiązkowo, jak i dobrowolnie. Jest to swoisty wyłom w zakresie podmiotowym tego rodzaju ubezpieczenia, co każe zastanawiać się nad zasadnością takiego ukształtowania katalogu z art. 11 ust. 2 u.s.u.s. Z aprobatą należy opowiadać się za stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy (dalej: SN), że z charakteru świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby lub macierzyństwa wypływa zasada, iż „mają one rekompensować straty w uzyskiwanych dochodach (są ich substytutem). Oznacza to, że niedopuszczalne jest jednoczesne pobieranie zarówno zasiłku chorobowego, połączone z brakiem obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne za okres choroby, jak i wynagrodzenia za pracę, w przypadku którego obowiązek taki istnieje”¹⁹. Ta teza potwierdza, że ochrona w ubezpieczeniu chorobowym powinna realizować się w sytuacji utraty środków pieniężnych pochodzących z bieżącej aktywności zawodowej lub zarobkowej.

Mimo wszystko nie można pominąć faktu, że dobrowolne ubezpieczenie chorobowe doktorantów ma określone korzyści dla osób, które zdecydują się na skorzystanie z ochrony. Objęcie ochroną ubezpieczeniową powoduje przejście do fazy realizacyjnej w momencie ziszczenia się ryzyka socjalnego i spełnienia prawnych przesłanek nabycia uprawnień świadczeniowych²⁰. Doktoranci, którzy przystąpią dobrowolnie do ubezpieczenia chorobowego, mogą zatem liczyć na wypłatę świadczeń przewidzianych w jego ramach, a w tym przede wszystkim zasiłku chorobowego i zasiłku macierzyńskiego. Wydaje się, że na kanwie obowiązujących przepisów mogą być one otrzymywane równoległe z wypłatą stypendium doktoranckiego. Nie istnieją bowiem regulacje, które wyłączałyby możliwość jednoczesnego pobierania świadczeń z dwóch źródeł.

W odniesieniu do doktorantów podstawą wyłączenia prawa do zasiłku nie może być z pewnością art. 12 ust. 1 ustawy zasiłkowej²¹. Treść powołanego przepisu wskazuje, że odnosi się on wyłącznie do sytuacji zachowania prawa do wynagrodzenia w okresie niezdolności do pracy. Swoją dyspozycją nie obejmuje zatem stypendium doktoranckiego, którego nie można utożsamiać z zarobkiem wynikającym z pracy. Takie twierdzenie nie miałoby żadnych aksjologicznych podstaw. W relacji pobierania stypendium doktoranckiego do otrzymywania zasiłku chorobowego nie znajdzie również zastosowania art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Status doktoranta nie

19 Wyrok SN z dnia 14 lipca 2015 r., II PK 46/14, LEX nr 2026879.

20 K. Antonów, (w:) K.W. Baran (red.), *Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 2015, s. 656.

21 Ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 870 ze zm.).

odpowiada bowiem pojęciu pracy zarobkowej, gdyż mimo wszystko w znacznej części zawiera walor edukacyjny. W związku z powyższym słuszne jest stanowisko SN, w którym przyjęto, że wykonywanie pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ustawy zasiłkowej polega na podejmowaniu działań stanowiących realizację obowiązków pracowniczych lub wynikających z innego stosunku prawnego, który obejmuje świadczenie pracy²². Uczestnictwo w szkole doktorskiej nie wypełnia takich znamion.

2. Zbieg tytułów ubezpieczeń społecznych

Doktoranci szkół doktorskich mogą znaleźć się w sytuacji, w której będą legitymować się kilkoma tytułami ubezpieczeń społecznych. Innymi słowy dojdzie do łączenia uczestnictwa w szkole doktorskiej z innymi aktywnościami zarobkowymi. Niemniej istnieje tutaj jedno istotne ograniczenie. Zgodnie bowiem z art. 209 ust. 10 pswn. co do zasady doktorant nie może być zatrudniony jako nauczyciel akademicki lub pracownik naukowy. Powołany przepis przy tym przewiduje od tego zakazu pewne wyjątki. Dla omawianej problematyki istotne jest, że poza ograniczeniem wynikającym z przepisów o szkolnictwie wyższym nie istnieją inne zakazy wykonywania innego rodzaju działalności lub pozostawania w stosunkach prawnych o charakterze zarobkowym.

Kluczowe znaczenie dla zagadnienia zbiegów tytułów ubezpieczeń społecznych ma regulacja art. 9 u.s.u.s. Powszechnie przyjmuje się ich podział na tytuły bezwzględne i tytuły ogólne, a różnica między nimi polega na tym, że w pierwszym przypadku nigdy nie może dojść do zwolnienia z obowiązku ubezpieczenia, zaś w drugim istnieje taka możliwość, a ubezpieczenie może mieć ewentualnie charakter dobrowolny²³. Ustawodawca włączył pobierających stypendium doktoranckie do katalogu tytułów zawsze obowiązkowo podlegających ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, albowiem zostali oni wymienieni w regulacji art. 9 ust. 1 u.s.u.s. W konsekwencji należy wywodzić, że doktorant będący jednocześnie pracownikiem, członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub spółdzielni kółek rolniczych, duchownym lub pobierający świadczenie szkoleniowe, świadczenie socjalne, zasiłek socjalny albo wynagrodzenie przysługujące w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie – podlega ubezpieczeniom społecznym obowiązkowo z każdego z tych tytułów. Ta prawidłowość będzie zachodzić też w przypadku doktoranta będącego w tym samym czasie członkiem rady nadzorczej, co wynika bezpośrednio z art. 9 ust. 9 u.s.u.s. W przypadku zaś doktoranta, który równocześnie posiada którykolwiek z innych tytułów ubezpieczeń społecznych wymienionych w art. 6 ust. 1 u.s.u.s., obowiązek ubezpieczeń obejmuje wyłącznie otrzymywanie stypendium doktoranckiego, przy czym

22 Wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2012 r., II UK 186/11, LEX nr 1216851.

23 Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 20 listopada 2017 r., III AUa 515/17, LEX nr 2956872.

dobrowolnie, na swój wniosek, będzie mógł zostać objęty ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z tego innego tytułu²⁴.

Opisując zagadnienie zbiegów tytułów ubezpieczeń społecznych, należy zwrócić uwagę na regulację art. 9 ust. 1a u.s.u.s., którego treść powoduje zastrzeżenia wobec wymienia w art. 9 ust. 1 u.s.u.s. podstawy objęcia ubezpieczeniami w postaci statusu doktoranta. Zgodnie bowiem z art. 9 ust. 1a u.s.u.s. ubezpieczeni określani w ust. 1 tego przepisu, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego lub wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów. Godzi się jednak zauważyć, że ustawodawca nie odwołał się tutaj do podstawy wymiaru składek z tytułu pobierania stypendium doktoranckiego. Wydaje się, że można to uznać za jego niedopatrzanie lub pewną niedoróbkę legislacyjną. Takie sformułowanie przepisu art. 9 ust. 1a u.s.u.s. może prowadzić do wniosku, że w sytuacji zbiegu dwóch tytułów ubezpieczeń, z których pierwszy to pobieranie stypendium doktoranckiego, zaś drugi to którykolwiek niewymieniony w art. 9 ust. 1 u.s.u.s., obowiązkiem ubezpieczeń społecznych niezależnie od faktycznej wysokości otrzymywanego świadczenia stypendialnego zostanie objęty tylko ten pierwszy tytuł²⁵. Swoiste odebranie tytułu z art. 6 ust. 1 pkt 7b u.s.u.s. od pozostałych wyliczonych w art. 9 ust. 1 u.s.u.s. jest nieuzasadnione.

Ten problem uwidacznia się szerzej w hipotetycznej sytuacji multiplikacji tytułów ubezpieczeń społecznych doktoranta. Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której doktorant szkoły doktorskiej wykonuje jednocześnie pracę na podstawie umowy o pracę, a dodatkowo jest jeszcze zatrudniony w ramach umowy zlecenia²⁶. Dochodzi tutaj do zbiegu trzech tytułów ubezpieczeń społecznych: pobierania stypendium doktoranckiego, stosunku pracy oraz umowy zlecenia. Analizując taki przypadek przez pryzmat regulacji art. 9 ust. 1 i 1a u.s.u.s., można wywnioskować, że obowiązkiem ubezpieczeń społecznych na pewno zostaną objęte dwa pierwsze tytuły. Jak już zostało ustalone, doktorant będący pracownikiem będzie podlegał ubezpieczeniom z każdego z tych tytułów. Należy jednak zauważyć, że sytuacja stanie się bardziej złożona, gdy z umowy o pracę nie będzie osiągał wynagrodzenia odpowiadającego przynajmniej kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wydaje się, że

24 Art. 9 ust. 1 zd. 2 u.s.u.s.

25 Idzie tutaj o sytuację, w której wysokość kwoty stypendium doktoranckiego jest niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę w danym roku kalendarzowym.

26 Wprawdzie taka sytuacja może mieć marginalny charakter, jednak ukazują możliwość przyjętego rozwiązania.

umowa zlecenia będzie generować obowiązek ubezpieczeń społecznych choćby tylko podstawa wymiaru składek (przychód) ze stosunku pracy była mniejsza niż minimalne wynagrodzenie. Mimo że art. 9 ust. 1a u.s.u.s. odwołuje się do ubezpieczonych wymienionych w ust. 1 tego artykułu, to nie wymienia się jednak podstawy wymiaru składek z tytułu pobierania stypendium doktoranckiego. Ten brak powoduje konsekwencje możliwe do odczytania w ten sposób, że doktorant stypendysta, który otrzymuje wynagrodzenie z umowy o pracę poniżej kwoty minimalnego wynagrodzenia oraz zarobkuje w ramach zlecenia będzie podlegał ubezpieczeniom społecznym równoległe aż z trzech niezależnych tytułów. Aktualne brzmienie art. 9 ust. 1a u.s.u.s. należy uznać za niedopatrzenie ustawodawcy, bowiem trudno byłoby znaleźć argumenty uzasadniające możliwość tak szerokiego rozszerzenia obowiązku ubezpieczeń społecznych doktorantów pobierających stypendium doktoranckie i raczej nie było to jego zamysłem.

Podsumowanie

Wprowadzenie w życie reformy kształcenia doktorantów oznaczającej odejście od studiów doktoranckich (trzeciego stopnia) na rzecz szkół doktorskich wiąże się także ze zmianami w przestrzeni ubezpieczeń społecznych tej grupy społecznej. Swobodnym *novum* jest objęcie jej obowiązkiem ubezpieczeń społecznych, którego zakres budzi pewne kontrowersje. Doktoranci pobierający stypendium przymusowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Dobrowolne jest zaś dla nich ubezpieczenie chorobowe. Takie rozwiązanie wydaje się nietrafione i wykraczające poza dogmaty ubezpieczeń społecznych. Ochrona ubezpieczeniowa na wypadek ryzyka niezdolności lub niemożności świadczenia pracy w odniesieniu do doktorantów jest w pewnym sensie bezprzedmiotowa. Wypłata stypendiów nie jest bowiem zawieszana w tych okresach. Nie powstaje zatem konieczność łagodzenia skutków ziszczenia się określonego ryzyka socjalnego. Godzi się zauważyć, że status doktoranta pobierającego stypendium doktoranckie w swej istocie odróżnia się od pozostałych tytułów uprawnionych do dobrowolnego przystąpienia do ubezpieczenia chorobowego. Oczywiście skorzystanie z ochrony ubezpieczeniowej ma dla ubezpieczonych wymierne korzyści. Wydaje się jednak, że rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę nie jest właściwe. *De lege ferenda* należy postulować zmianę treści art. 11 ust 2 u.s.u.s. poprzez wyłączenie z katalogu podmiotów uprawnionych do dobrowolnego przystąpienia do ubezpieczenia chorobowego osób określonych w art. 6 ust. 1 pkt 7b u.s.u.s., tj. doktorantów otrzymujących stypendium doktoranckie.

Interesujący problem uwidacznia się w odniesieniu do zagadnienia zbiegów tytułów ubezpieczeń społecznych doktorantów. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w okresie szkoły doktorskiej podejmować inne działalności zarobkowe. Przymuszalnie wskutek niedopatrzenia ustawodawca pominął w treści art. 9 ust. 1a u.s.u.s. odniesie-

nie do podstawy wymiaru składek z tytułu pobierania stypendium doktoranckiego, co w skrajnych przypadkach może powodować znaczne rozszerzenie zakresu obowiązku ubezpieczeń społecznych doktorantów. Z tego powodu należy postulować zmianę powołanego przepisu poprzez jego uzupełnienie o tytuł ubezpieczeń społecznych z art. 6 ust. 1 pkt 7b u.s.u.s.

BIBLIOGRAFIA

Baran K.W. (red.), Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych, Warszawa 2015.

Jończyk J., Prawo zabezpieczenia społecznego, Kraków 2006.

Rządowy projekt ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce: uzasadnienie, Druk nr 2446, <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446>.

Szablowska-Juckiewicz M., Wałachowska M., Wantoch-Rekowski J. (red.), Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, Warszawa 2015.

Wagner B. (red.), Problemy prawa ubezpieczeń społecznych, Kraków 1996.

Wantoch-Rekowski J. (red.), Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, Warszawa 2015.

Woźnicki J. (red.), Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz, LEX Online 2019.